

Sygn. akt I ACa 622/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SA Dorota Gierczak
Sędziowie:	SA Małgorzata Idasiak-Grodzińska (spr.) SO del. Małgorzata Zwierzyńska
Protokolant:	stażysta Arleta Żuk

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. J. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 12 czerwca 2013 r. sygn. akt IX GC 622/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 622/13

## UZASADNIENIE

Powód P. J. (2) wniósł pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. o uchylenie uchwały podjętej na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników (...) spółki z o.o. w dniu 21 sierpnia 2012 r. w przedmiocie zobowiązania wspólników do dopłat oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód P. J. (2) jest współnikiem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. od dnia 3 listopada 2011 r.

Przystępując do spółki powód objął 300 udziałów o wartości nominalnej 300.000 zł w kapitale zakładowym 3.000.000 zł w zamian za wkład niepieniężny w postaci przedsiębiorstwa. Tym samym powód posiadał 10% udziałów w kapitale zakładowym spółki.

Poza powodem udziały w kapitale zakładowym (...) sp. z o.o. posiadają inni dwaj współnicy: S. P. - 2.040 udziałów oraz W. P. - 660 udziałów.

Zgodnie z § 12 umowy spółki (w brzmieniu obowiązującym w dacie przystąpienia powoda do spółki i aktualnie), współnicy mogą zostać zobowiązani do wniesienia dopłat w wysokości 100 - krotności wartości nominalnej posiadanych udziałów. Wysokość i tryb realizacji dopłat ustala uchwała Zgromadzenia Wspólników.

Z momentem przystąpienia do spółki powód został powołany na członka zarządu. Objął też stanowisko (...) ds. (...). Poza powodem realizacją kontraktów spółki zajmował się też współnik S. P.. Trzeci współnik - W. P. pełnił funkcję (...) transportu, będąc odpowiedzialnym za zakup i utrzymanie maszyn oraz rozliczenia z pracownikami spółki.

W związku z powierzonymi w ramach spółki obowiązkami (...) ds. (...) powód uzyskał szereg uprawnień i kompetencji. Przede wszystkim spółka powierzyła powodowi między innymi bezpośredni nadzór nad realizacją następujących zadań inwestycyjnych: - roboty budowlane na zlecenie spółki akcyjnej (...) na terenie Zakładu (...) w E.,

- roboty budowlane na zlecenie spółki akcyjnej (...) na terenie Zakładu (...) w E.,

- roboty budowlane na zlecenie spółki akcyjnej (...) - budowa przystanków tramwajów wodnych w G. oraz

- roboty budowlane na zlecenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) prowadzone w N.. Powyższe zadania stanowiły połowę z zadań realizowanych w tym czasie przez pozwaną. Pozostałe kontrakty prowadził S. P..

Kontrakty z (...) S.A. na terenie Zakładu (...) w E. oraz z (...) sp. z o.o. okazały się nierentowne. Z kolei z kontraktu z (...) S.A. pozwana nie uzyskała środków w kwocie około 2.000.000 zł z powodu ogłoszenia upadłości spółki. Na tym tle pomiędzy powodem a pozostałymi współnikami zarysował się konflikt.

Z uwagi na brak środków pieniężnych w kasie oraz liczne zobowiązania wobec podwykonawców pozwana zaczęła mieć trudności z pozyskaniem nowego źródła dofinansowania zewnętrznego. W szczególności spółka podjęła próby zwiększenia limitu kredytowego w posiadanym rachunku bankowym. (...) Bank S.A. odmówił jednak zwiększenia kredytu obrotowego, dopuszczając możliwość utrzymania dotychczasowego limitu na koncie pozwanej pod warunkiem ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia rzeczowego na majątku prywatnym udziałowców spółki. Jedynym współnikiem, który nie wyraził zgody na ustanowienie hipoteki przymusowej na własnej nieruchomości był powód. Ty samym bank nie przedłużył pozwanej kredytu w rachunku bankowym, stawiając w stan natychmiastowej wymagalności kwotę 500.000 zł, którą spółka uregulowała ze środków bieżących oraz posiłkując się kredytem zaciągniętym w innym banku.

Wraz z wypowiedzeniem umowy o pracę w spółce w dniu 27.07. 2012 r. powód zwrócił się do radcy prawnego i głównej księgowej pozwanej spółki z prośbą o sporządzenie opinii na temat tego, czy zaistniały podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. Opinia w tej sprawie nie została sporządzona, jednak od głównej księgowej powód otrzymał wydruk z aktualnymi wynikami firmy. Powód konsultował się w tym przedmiocie, a z zasięgniętej przez niego opinii wynikało, że podstawy do ogłoszenia upadłości spółki nie zachodzą.

Od momentu złożenia w/w pisma powód kontaktował się ze spółką i pozostałymi wspólnikami jedynie za pośrednictwem swojego pełnomocnika.

Na koniec lipca 2012 r. pozwana posiadała zobowiązania krótkoterminowe wobec kontrahentów w znacznej wysokości, jak też przekraczała terminy płatności wymagalnych wierzytelności, jednak prowadziła działalność, uzyskiwała znaczne przychody z podstawowej działalności i na tej podstawie w miarę możliwości regulowała bieżące rozliczenia.

W korespondencji elektronicznej, jaką zainicjował powód na początku sierpnia 2012 r., powód zarzucił S. P., że wyprowadza środki z majątku spółki poprzez regulowanie należności wobec wykonawców za usługi, które nie zostały zrealizowane. Chodziło o fakturę wystawioną przez H. D. (1), obejmującą płatność na kwotę ponad 600.000 zł.

Dnia 21 sierpnia 2012 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w G.. W zaproszeniu na to zgromadzenie z dnia 31 lipca 2012 r. prezes zarządu wskazał datę i miejsce zebrania oraz określił porządek obrad wspólników w wyznaczonym dniu. W pkt 1 porządku obrad wskazano, że na najbliższym zebraniu wspólników podjęta zostanie m.in. uchwała w przedmiocie odwołania powoda z funkcji członka zarządu w (...) sp. z o.o. oraz uchwała w przedmiocie zobowiązania wspólników do wniesienia dopłat w wysokości połowy wartości nominalnej posiadanych przez nich udziałów.

Na zgromadzeniu wspólników w dniu 21 sierpnia 2012 r. reprezentowany był cały kapitał zakładowy spółki (...). Powód reprezentowany był przez pełnomocnika B. Ż..

Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej w dniu 21 sierpnia 2012 r. podjęło uchwałę nr (...) w przedmiocie zobowiązania wspólników do wniesienia dopłat w wysokości połowy (50%) wartości nominalnej posiadanych przez nich udziałów. Przed podjęciem uchwały o dopłatach pełnomocnik powoda zgłosił zastrzeżenia co do jej treści, wskazując, że nie określa ona precyzyjnie wysokości i terminów dopłat. Za podjęciem uchwały nr (...) oddano 2.700 głosów, zaś głosów przeciw podjęciu uchwały było 300. Przeciwko uchwale głosował wyłącznie powód.

Po podjęciu uchwały nr (...) większością głosów pełnomocnik powoda zgłosił do niej sprzeciw i czynność ta została zaprotokołowana.

Ponadto na tym samym zgromadzeniu podjęta została uchwała o odwołaniu powoda z funkcji członka zarządu pozwanej spółki.

Uchwała z dnia 21 sierpnia 2012 r. w przedmiocie zobowiązania wspólników do wniesienia dopłat została podjęta w celu dekapitalizowania spółki, pokrycia przewidywanej straty za działalność w 2012 r. i zapewnienia kontynuacji prowadzenia działalności gospodarczej w dotychczasowej formie. Ponadto pozwana podjęła działania mające na celu spieniężenie posiadanego majątku przy jednoczesnej redukcji kosztów zarządu i administracyjnych.

Od sierpnia 2012 r. część środków będących własnością spółki została sprzedana. Ze sprzedaży spółka uzyskała kilkaset tysięcy złotych. Pozwana ograniczyła też ilość zatrudnionych pracowników (redukcja z około 60 do pomiędzy 30 a 40 osób) przy jednoczesnym obniżeniu wynagrodzenia pozostałym pracownikom o 10%, a członkom zarządu o 20 - 30%. Spółka zaprzestała zatrudniania nowych pracowników, a jej działalność sprowadza się do realizacji jedynie usług, bez zakupu materiałów, gdyż nie jest w stanie ich sfinansować.

W dniu podjęcia zaskarżonej uchwały, tj. 21 sierpnia 2012 r. powód zrezygnował z pełnienia funkcji członka zarządu w pozwanej spółce. Pismo zawierające rezygnację powoda złożyła jedna z pracownic spółki w trakcie trwania NZW.

Jako podstawę swojej decyzji powód wskazał utratę zaufania do pozostałych członków zarządu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 252 k.s.h. i art. 249 k.s.h. uznał powództwo za niezasadne, o kosztach procesu orzekając na podstawie art. 98 k.p.c. na korzyść pozwanej.

Stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, pomijając te z nich, które okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dokumenty, na podstawie których ustalono stan faktyczny to: zaproszenie na Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, protokół obejmujący treść zaskarżonej uchwały i przebieg zgromadzenia, na którym została podjęta. Sąd wziął również pod uwagę dokumenty w postaci rozrachunków z kontrahentami, jako potwierdzenie okoliczności, iż powódka w 2012 r. poniosła stratę na działalności podstawowej.

Sąd dał wiarę dowodowi z przesłuchania stron co do okoliczności istotnych i potwierdzonych dokumentami. Oceniając zeznanie powoda Sąd nie dał mu wiary co do przyczyn konfliktu ze współnikiem większościowym spółki, gdyż twierdzenia te nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Sąd oparł się także na zeznaniu przedstawiciela pozwanej co do jej sytuacji ekonomicznej, uznając te twierdzenia zaprzysżane przez powoda na podstawie art. 230 k.p.c. Powód nie twierdził także, by zarząd pozwanej odmawiał mu udostępnienia dokumentów dotyczących sytuacji ekonomicznej spółki.

Legitymacja powoda do zaskarżenia uchwały na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. pozostawała poza sporem. Sąd wykluczył, by zaskarżona uchwała była sprzeczna z umową spółki i godziła w jej interes oraz by była sprzeczna z umową spółki i miała na celu pokrzywdzenie współnika. W umowie spółki przewidziana bowiem została możliwość zobowiązania współników do wniesienia dopłat do wysokości stokrotności wartości nominalnej udziałów. Dopłaty uchwalone w zaskarżonej uchwale nie są sprzeczne z zapisami umowy spółki w tej kwestii.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżona uchwała nie jest także niezgodna z dobrymi obyczajami i nie została podjęta w celu pokrzywdzenia współnika. Ustalone w sprawie okoliczności faktyczne nie dają podstaw do przyjęcia, że zaskarżona uchwała świadczy o nieprzestrzeganiu przez pozwaną reguł funkcjonowania podmiotów gospodarczych w branży budowlanej. Niezasadna była argumentacja powoda, zgodnie z którą dopłaty winny być ostateczną metodą dekapitalizowania spółki, skoro spółka starała się o uzyskanie kredytu, co nie powiodło się z przyczyn leżących po stronie powoda, który nie zgodził się na udzielenie zabezpieczenia rzeczowego na swoim majątku. Nie można zatem zarzucić pozwanej, że nie wykorzystwała innych metod poprawy płynności finansowej spółki. Nie jest nadto sprzeczne z dobrymi obyczajami niewskazanie celu dopłat, gdyż nie wymaga tego ustawa, ani zwyczaj kupiecki. Dodatkowo, wraz z upływem czasu, potrzeby finansowe spółki mogą ulec zmianie, wobec czego w sytuacji określenia celu dopłaty, należałoby podejmować kolejną uchwałę zmieniającą zasady wykorzystania dopłat. Poza tym skoro zwrot dopłat nie jest ani prawem, ani obowiązkiem współnika (art. 179 k.s.h.), podnoszony przez powoda brak zapisu o ewentualnym zwrocie dopłat nie może stanowić o jej sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Uchwała nie miała także na celu pokrzywdzenia powoda jako współnika, bowiem obowiązek dopłat ciążył na wszystkich współnikach równomiernie, wobec czego nie powodowała ona pogorszenia jego sytuacji względem pozostałych współników. Zasadniczych korzyści w spółce powód został zaś pozbawiony nie na podstawie zaskarżonej uchwały, lecz na skutek ustania stosunku pracy i zaprzestania pełnienia funkcji członka zarządu pozwanej.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył powód. Wyrokowi temu skarżący zarzucił: **1)** naruszenie prawa procesowego:

a) art. 227 k.p.c. poprzez niezbadanie i niewyjaśnienie okoliczności stanowiących istotę sporu, m. in. ustalenie sytuacji finansowej pozwanej spółki jedynie na podstawie samych zeznań przedstawiciela pozwanego,

b) art 230 w zw. z art. 3 i 210 § 2 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż:

- powód nie odniósł się do twierdzeń pozwanej o faktach związanych z sytuacją ekonomiczną pozwanej,

- powód nie twierdził, aby zarząd pozwanej odmawiał udostępnienia dokumentów dotyczących sytuacji ekonomicznej spółki,

c) art 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważenie w sposób bezstronny i wszechstronny całości materiału dowodowego, m.in.:

- oparcie się na zeznaniu przedstawiciela pozwanego co do sytuacji ekonomicznej pozwanej przy braku udokumentowania przez pozwaną tych okoliczności,

- nieuwzględnienie zeznań powoda dotyczących sytuacji ekonomicznej spółki z powodu nieprzedstawienia przez niego dokumentacji, do której jako mniejszościowy wspólnik nie miał dostępu,

d) art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że pozwana nie miała obowiązku przedstawienia dowodów dla poparcia twierdzeń o złej sytuacji finansowej pozwanej spółki w 2012 r.,

e) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku, w szczególności niewskazanie i niewyjaśnienie w uzasadnieniu przyczyn zastosowania podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Pomimo prawidłowego i wyczerpującego przytoczenia przepisów i orzecznictwa jedynie kilkuzdaniowe uzasadnienie zastosowania tych przepisów oraz m.in. niewyjaśnienie, co byłoby dobrym i złym obyczajem w okolicznościach niniejszej sprawy;

**2) naruszenie prawa materialnego:**

a) art. 249 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niewłaściwej wykładni i w rezultacie błędnej ocenie i zastosowaniu, poprzez uznanie, iż: pojęcie „dobrych obyczajów”, unormowane w przedmiotowym przepisie, jest równoznaczne z pojęciem „utrwalonych zwyczajów”; uchwała, o której uchylenie wniósł powód, nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie ma na celu pokrzywdzenia wspólnika (powoda), a w konsekwencji uznanie, iż nie ma podstaw do uchylenia przedmiotowej uchwały:

b) art. 177 - 179 k.s.h. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym przyjęciu, iż niewykazanie przez pozwanego celowości dopłat i nieuzasadnienie konieczności ich uchwalenia pomimo licznych próśb powoda, nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, dopłaty nie muszą być uchwalone w oparciu o obiektywne, uzasadnione powody, a jedyną przesłanką nienaruszającego dobrych obyczajów i praw wspólników

mniejszościowych, tj. skutecznego i niewadliwego podjęcia uchwały o dopłatach, jest jej formalne przegłosowanie przez wspólników posiadających większość udziałów w spółce.

W tym stanie rzeczy skarżący wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zmianę orzeczenia w zakresie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania za II instancję wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, włączając w to rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia spełniającego kryteria wynikające z art. 328 § 2 k.p.c. W konsekwencji Sąd drugiej instancji oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. a contrario pominął dowody, o których przeprowadzenie wnioskował skarżący w apelacji, tj. dowód z dokumentów do niej załączonych oraz z akt sprawy GD VII Ns - Rej KRS (...). Podyktowane to zostało tym, że po pierwsze apelujący w swym wniosku dowodowym nie wskazał tezy dowodowej, tj. okoliczności, które za pomocą powołanych środków dowodowych chciał wykazać, co

zaś jest niezbędne do weryfikacji takiego wniosku, gdyż zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. N. przez skarżącego tezy dowodowej uniemożliwiło Sądowi Apelacyjnemu selekcję zgłaszanych dowodów, będącą skutkiem dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych. Po wtóre postępowanie cywilne nie przewiduje możliwości dopuszczania dowodu z "akt sprawy", bowiem strona, powołująca dowód, winna wskazać, które fakty w innym postępowaniu - ze wskazaniem kart akt tego postępowania - uzasadniają wskazana przez nią tezę dowodową, czemu apelujący nie sprostał, a nadto przed Sądem I instancji ujawniono treść postanowienia o umorzeniu postępowania z dnia 24.04. 2013 r. w sprawie VII Ns Rej. KRS (...)

Odnosząc się zaś do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności zweryfikować należy te, które dotyczą naruszenia prawa procesowego, bowiem ocena zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasady z art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały w niniejszej sprawie naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelującego co do ich nieprawidłowości. Sąd I instancji przeanalizował dowody, stosując dyrektywy z art. 233 § 1 k.p.c. i ocenił ich wiarygodność według własnego przekonania, opartego o wszechstronną analizę zebranego materiału, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego \ czemu dał wyraz w prawidłowo skonstruowanym uzasadnieniu spełniającym wymogi art. 328 § 2 k.p.c. Wnioski wyprowadzone z analizy dowodów nie budzą zastrzeżeń Sądu Odwoławczego.

Sąd Okręgowy nie uchybił także treści przepisu art. 227 k.p.c. i prawidłowo zidentyfikował istotę sporu, która sprowadza się do weryfikacji przesłanek uchylecia uchwały zgromadzenia wspólników pozwanej wymienionych w art. 249 § 1 k.s.h. Skarżący natomiast błędnie istotę tę sprowadził do sytuacji finansowej pozwanej, choć niewątpliwie miała ona znaczenie dla oceny uchwały przez pryzmat przepisu art. 249 § 1 k.s.h. Celem wykazania sprzeczności zaskarżonej uchwały z dobrymi obyczajami i jako powziętej z pokrzywdzeniem wspólnika powód winien był udowodnić, że ewentualne malwersacje pozostałych członków zarządu stanowiły przyczynę ich konfliktu z powodem, a podjęta uchwała była rodzajem retorsji względem skarżącego, skoro na tym opierał swe powództwo. W razie sprostania temu, ewentualne wykazanie, że sytuacja finansowa pozwanej nie uzasadniała dopłat, wzmacniałoby zaś argumentację powoda o zasadności powództwa. Jednakże skarżący wbrew dyspozycji art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. nie udowodnił, że uchwała o dopłatach była wyrazem "chęci uciszenia" go w sprawie transakcji, co do których przypuszczał, że dokumentujące je faktury były "puste" i podobnie nie wykazał, że sytuacja finansowa pozwanej nie uzasadniała uchwalania dopłat. Sąd I instancji dokonał zaś jej prawidłowej oceny, opierając się głównie o zeznania reprezentanta pozwanej - prezesa zarządu, a także mając na względzie brak zaprzeczenia przez powoda okolicznościom wskazywanym przez stronę przeciwną, co trafnie Sąd zakwalifikował jako przyznanie w rozumieniu art. 230 k.p.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego, pozwana uwiarygodniła też swe twierdzenia dotyczące sytuacji finansowej spółki, choćby poprzez przedstawienie rozrachunków z klientami (k. 89-92), z których wynika, że w 2012 r. nie odzyskała swoich należności na łączną kwotę ponad 2 mln zł, co implikowało - zresztą bezskutecznie z uwagi na brak odpowiedniego zabezpieczenia - starania o przedłużenie umowy o kredyt w rachunku bieżącym. Poza tym powód potwierdził wskazane przez reprezentanta pozwanej okoliczności w postaci upadłości spółki akcyjnej (...) i spółki z o. o. (...) - dłużników pozwanej, jako przyczyny trudnej jej sytuacji finansowej. Ponadto z pisma powoda z dnia 27 lipca 2012 r. (k. 101) wynika, że miał on świadomość złej kondycji finansowej spółki, skoro konsultował ją pod kątem istnienia przesłanek do ogłoszenia upadłości z osobami fachowo się tym zajmującymi. Treść tego pisma wskazuje także, że powód w chwili odejścia z władz spółki i wypowiedzenia umowy o pracę wiedzę tę opierał na dokumentacji finansowej pozwanej, skoro wynika z niego, że dokumentacja ta stanowiła materiał badawczy dla osób mających ocenić sytuację finansową spółki. Skarżący nie wykazał nadto, że pozwana utrudniała mu dostęp do dokumentacji finansowej. Z protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej wynika, że w odpowiedzi na żądanie powoda przedstawiła mu aktualny bilans, który został przedstawiony do wglądu wspólnikom od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 30 września 2012 r. (k. 150-151). Zarzucane zaś sporządzenie go niezgodnie z obowiązującymi w tej materii

przepisami, nie zostało przez skarżącego udowodnione. Zgłoszone natomiast przez niego żądanie przedstawienia biznes - planu i wskazania konkretnego celu, na jaki miały być przeznaczone dopłaty, nie znajduje uzasadnienia tak w przepisach kodeksu spółek handlowych, jak i umowy pozwanej spółki, z której § 12 wynika, że wspólnicy mogą zostać zobowiązani do wniesienia dopłat, przy czym przepis ten nie doprecyzowuje warunków, w których zapis ten miałby się zaktualizować (k. 63). Niezależnie od tego powód w piśmie z dnia 2 sierpnia 2012 r. został poinformowany przez pozwaną o zamiarze dokapitalizowania spółki poprzez uchwalenie dopłat, które obok zwiększenia limitu kredytowego miały stanowić dla niej pomoc finansową (k. 109). Nie doszło zatem do naruszeń art. 210, 230 k.p.c. i art. 3 k. p. c., których powód się dopatrywał.

Odnosząc się zaś do kwestii niezyskania przez skarżącego od pozwanej wyjaśnień co do wyboru osoby biegłego rewidenta celem zbadania rachunkowości spółki, wskazać należy, że powód zgodnie z art. 223 k. s. h. uprawniony był do żądania wyznaczenia biegłego, co uczynił, jednakże postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy Gdańsk -Północ w Gdańsku umorzył postępowanie z tego wniosku - sygn. akt VII Ns Rej. KRS 16002/12/242 (k. 266) z uwagi na nieopłacenie przez powoda zaliczki na koszty biegłego. Powyższe rodzi uzasadnione wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście intencją powoda było pozyskanie rzetelnych, obiektywnych informacji o kondycji finansowej spółki, czy też formułowane w tym zakresie zarzuty mają charakter stricte procesowy, ukierunkowany na osiągnięcie satysfakcjonującego wyniku postępowania sądowego. Niezależnie od tego kwestionowana przez skarżącego odmowa udzielenia powodowi wyjaśnień dotyczących szczegółowej procedury wyboru biegłego oraz współpracy spółki z H. D. (2), A. P. i z przedsiębiorstwem (...) zdaje się być uzasadniona na podstawie art. 212 § 2 k.s.h. z uwagi na istnienie ostrego konfliktu pomiędzy powodem a pozostałymi wspólnikami pozwanej spółki.

W następnej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 249 § k.s.h. i art. 177-179 k.s.h., które okazały się nietrafne.

Po pierwsze bowiem uchwała nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Pojęcie dobrych obyczajów z reguły nie jest ostre. Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że dobre obyczaje to taki sposób postępowania, który da się pogodzić z regułami uczciwego obrotu, zwykle skonkretyzowanymi w obowiązujących w tym obrocie zwyczajach (...), nakierowanych na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania, a co za tym idzie rozwoju. Podzielając tę ocenę wskazać trzeba, że kodeks spółek handlowych nie zawęży pojęcia dobrych obyczajów do norm uczciwości, panujących pomiędzy przedsiębiorcami. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż pojęcie dobrych obyczajów, użyte w treści art. 249 k.s.h., odnosi się nie tylko do uczciwości kupieckiej skierowanej na zewnątrz funkcjonowania spółki (w stosunku do innych uczestników obrotu gospodarczego), ale przede wszystkim do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy wspólnikami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 marca 2009 r., sygn. akt VI ACa 49/09, Lex nr 523888). Przemawia to zatem za potrzebą sięgnięcia do kryteriów moralnych obowiązujących nie tylko pomiędzy przedsiębiorcami, ale także panujących w społeczeństwie, w tym ogólnej normy przyzwoitego zachowania. W realiach niniejszej sprawy nie można jednak powiedzieć, że uchwalenie dopłat naruszało obowiązującą w społeczeństwie normę moralną przejawiającą się obowiązkiem przyzwoitego zachowania się. Jak wyżej wskazano sytuacja finansowa spółki uzasadniała podjęcie działań, które miało na celu jej dekapitalizowanie, o czym powód wiedział. Ponadto działania te nie ograniczały się jedynie do uchwalenia dopłat, ale polegały także na próbach zwiększenia limitu kredytowego, które zresztą, zgodnie z twierdzeniem pozwanej, nie powiodły się z uwagi na postawę powoda. Dodatkowo, jak wyżej powiedziano, brak jest przepisów, które szczegółowo regulowałyby procedurę uchwalania dopłat, a § 12 umowy spółki zawierał przyzwolenie na zobowiązania wspólników do wniesienia dopłat, zaś istnienia tego zapisu powód miał świadomość, co przyznał, będąc przesłuchiwany na rozprawie przed Sądem Okręgowym. Idąc w ślad za skarżącym można dywagować, czy ten sposób dekapitalizowania spółki był najbardziej słuszny, jednakże z pola widzenia Sądu nie może zniknąć to, że pozwana czyniła wcześniej starania o kredyt, a zgodnie z jej twierdzeniami podniesionymi na rozprawie, celem poprawy płynności finansowej obniżyła wynagrodzenie i zredukowała ilość zatrudnionych pracowników, a także sprzedała część swego majątku, czemu skarżący nie zaprzeczył. W tym stanie rzeczy nietrafny jest argument apelującego, że zaskarżona uchwała naruszała normę moralną przejawiającą się w obowiązku przyzwoitego zachowania się, mieszczącą się w zakresie pojęcia "dobrych obyczajów".

W związku z tym, że uchylenie uchwały na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. warunkowane jest koniunktywną sprzecznością uchwały z dobrymi obyczajami i powzięciem jej w celu pokrzywdzenia współnika, już tylko niespełnienie jednej z tych przesłanek stanowi o bezzasadności powództwa. Jednakże z uwagi na treść zarzutów skarżącego należy wskazać, że zaskarżona uchwała nie ma także na celu pokrzywdzenia powoda. Pokrzywdzenie to mogłoby mieć miejsce, gdy w wyniku uchwał pozycja współnika w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej i może polegać np. na odebraniu praw lub zwiększeniu obowiązków. W niniejszej sprawie, co zostało już wykazane, celem uchwały była pomoc finansowa spółce. Wspólnicy zostali zaś zobowiązani w niej do wniesienia dopłat proporcjonalnie do posiadanych przez nich udziałów. Zatem powód, jako najmniejszy udziałowiec, zobligowany został do wniesienia najniższej dopłaty spośród wszystkich uczestników. Uchwała ta jest więc sprawiedliwa i równoważy interesy wszystkich współników. Poza tym umowa spółki w zakresie, w jakim stanowi o prawach i obowiązkach współników, pozostaje w niezmiennym stanie od momentu przystąpienia powoda do pozwanej spółki, wobec czego zaskarżona uchwała nie pogarsza również statusu powoda jako współnika. Podnoszone zaś w apelacji uszczuplenie praw powoda i pozbawienie go pewnych korzyści nie stanowi implikacji podjęcia kwestionowanej uchwały, a jest konsekwencją, mówiąc kolokwialnie, jego odejścia ze spółki. Także argument skarżącego, zgodnie z którym nadal nie podjęto uchwał o wyznaczeniu terminu wpłaty dopłat, wobec czego w jego ocenie cel zaskarżonej uchwały mija się z poprawą kondycji finansowej spółki, nie stanowi o zasadności powództwa wykreowanego w oparciu o art. 249 § 1 k.s.h., tym bardziej, gdy zważyć na sporną do tej pory kwestię prawidłowości podjętej uchwały, co mogło stanowić argument przeciwko wyznaczeniu terminu wpłat objętych zaskarżoną uchwałą.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z i § 10 ust. 1 pkt 21 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., póź. 490), zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego